

Mariusz Grygianiec

Pojęcie przedmiotu trwającego w czasie w rozumieniu przedstawicieli Szkoły Lwowsko-Warszawskiej

The concept of an object persisting through time from the standpoint of the Lvov-Warsaw School

Abstract: There is considerable convergence between the views of many members of the Lvov-Warsaw School and the positions endorsed in the current debate on persistence through time. But there are some significant differences, too. In this paper, I am going to reconstruct and to analyse several positions of some representatives of the Lvov-Warsaw School on the issue in question. Then I shall identify and shortly describe those elements of the reconstructed accounts which are, on the one hand, specific to the Lvov-Warsaw School and, on the other hand, mostly ignored in the present-day metaphysical dispute. The general message of the paper is the contention that although there were no systematic separate research within the Lvov-Warsaw School on persistence through time, some solutions and interpretations put forward by its members can serve as an interesting enrichment of the ongoing debate.

Keywords: persistence, object, time, identity, Czeżowski, Ajdukiewicz, Łukasiewicz, Leśniewski, Kotarbiński

Wstęp

W 1951 roku na łamach „Sprawozdań Towarzystwa Naukowego w Toruniu” ukazał się tekst Tadeusza Czeżowskiego *Identyczność*

*a indywiduum i jego trwanie*¹. Tekst ten jest kluczowy dla tytułowego zagadnienia z kilku powodów. Po pierwsze, stanowi on swoistą, choć niewyczerpującą dokumentację poglądów przedstawicieli Szkoły Lwowsko-Warszawskiej na zagadnienia trwania i identityczności przedmiotów w czasie. Po drugie, tekst Czeżowskiego dostarcza bardzo interesujących szczegółów interpretacyjnych dotyczących omawianych stanowisk, szczegółów które są nieobecne we współczesnych dyskusjach nad trwaniem w czasie. Po trzecie, analiza Czeżowskiego zawiera opis kilku istotnych konsekwencji akceptacji tego lub owego stanowiska w odniesieniu do trwania w czasie; konsekwencje te — choć sam autor nie wykorzystuje ich do ewentualnych kontrargumentacji — mogą za takie służyć.

Niniejszy tekst stawia sobie za cel, w pierwszej kolejności, zanalizowanie wspomnianego tekstu Czeżowskiego, następnie identyfikację i opis stanowisk wybranych przedstawicieli Szkoły w odniesieniu do anonsowanej problematyki, w końcu zaś — wychwycenie w rekonstruowanych stanowiskach tych wątków interpretacyjnych, które z jednej strony są nieobecne we współczesnych dyskusjach, a które z drugiej strony nawet dziś mogą stanowić ich interesujące wzbogacenie.

Ogólnym przesłaniem tekstu jest przekonanie, że choć w obrębie Szkoły Lwowsko-Warszawskiej nie prowadzono systematycznych analiz problematyki trwania w czasie, to jednak jej przedstawiciele zarówno byli świadomi tej problematyki, jak i zaproponowali kilka rozstrzygnięć, które z dzisiejszego punktu widzenia zaskakują swoją odwagą i swym nowatorstwem.

Trzy interpretacje trwania w czasie

Zagadnienie tożsamości przedmiotów w czasie powstaje na styku prawa Leibniza oraz konstatacji zachodzenia zmian w przedmiotach. W wypadku trwających w czasie przedmiotów dochodzi, zdaniem Czeżowskiego, do rozszerzenia logicznego pojęcia identityczności na

¹ T. CZEŻOWSKI: *Identityczność a indywiduum i jego trwanie*. „Sprawozdania TNT” 1951 [druk 1953], nr 5, s. 109—113. W swoim artykule odwołuje się do wersji późniejszej: IDEM: *Identityczność a indywiduum i jego trwanie*. W: IDEM: *Odczyty filozoficzne*. Toruń 1958, s. 160—168.

dziedzinę przedmiotów materialnych². Jednakże, co zauważa autor, stosowanie prawa Leibniza w rozmaitych dziedzinach nie przebiega bezwarunkowo: za każdym razem dochodzi do zawężenia zakresu zmienności zmiennej predykatowej, ujmowanej w odnośnym prawie. Oznacza to, że prawa Leibniza nie stosuje się w jego surowym wysłowieniu, lecz z zawężeniem dziedziny własności, które bierze się pod uwagę w trakcie rozpatrywania grupy przedmiotów. Rozważając zatem identyczność w dziedzinie liczb, figur geometrycznych lub funkcji zdaniowych, pomijamy zwyczajowo predykaty odnoszące się na przykład do wagi, koloru czy liczby atomowej. Jest to jeden ze sposobów zawężenia dziedziny interesujących nas własności przez ograniczenie w rozpatrywanej teorii — dzięki relatywizacji do określonych jej twierdzeń — zakresu zmiennej predykatowej.

Drugi sposób zawężenia dziedziny własności dokonuje się w wyniku odróżnienia typów logicznych, a ściślej rzecz ujmując — rozróżnienia własności pierwszego rzędu i własności wyższych rzędów (na przykład własności indywiduów i własności wspomnianych własności). Stosuje się również, przez analogię, odróżnienie własności istotnych od własności przygodnych, sugerując, iż prawo Leibniza zmienną predykatową obejmuje te pierwsze, pomija zaś drugie.

W związku z tym Czeżowski sugeruje kolejno trzy różne sposoby rozszerzenia stosowalności pojęcia identyczności na przedmioty trwające i zmieniające się w czasie. Wedle pierwszego z nich³, pierwotne

² Jest znamienne, iż Czeżowski wyraźnie mówi tu o rozszerzeniu pojęcia identyczności na przedmioty trwające w czasie. Wynika z tego, po pierwsze, że pojęcie identyczności jako takie jest w zasadzie pojęciem czysto logicznym (czyli pojęciem konstytutywnym w dziedzinie logiki), po drugie zaś, że pojęcie identyczności zastosowane w dziedzinie pozaformalnej nie jest z konieczności pojęciem pierwotnym. Owa druga konstatacja jest tu kluczowa — sugeruje ona bowiem, że jeżeli rozszerza się stosowalność tego pojęcia na dziedziny pozaformalne, trzeba mieć na względzie to, że odnośne pojęcie funkcjonuje w nich w zmodyfikowanym znaczeniu (i jako niepierwotne — okazuje się podatne na dalszą analizę).

³ Jako reprezentację pierwszego sposobu interpretacji Czeżowski wskazuje próbę określenia przedmiotu trwającego w czasie przez użycie pojęć: „zbiór”, „indywiduum momentalne” oraz „cecha charakterystyczna”. Indywiduum momentalnym jest w tym wypadku przedmiot ograniczony do odcinka czasu, w którym nie ulega żadnej zmianie (jakościowej lub mereologicznej). Uporządkowany czasowo zbiór mnogościowy wszystkich indywiduów momentalnych stanowi przedmiot trwający w czasie. Każdy przedmiot momentalny jest identyczny z sobą i nieidentyczny z żadnym innym indywiduum momentalnym. Nadto zbiór wszystkich indywiduów momentalnych jest identyczny sam z sobą. Jednakże przedmiot trwający w czasie jest innego typu logicznego niż poszczególne indywidua momentalne, dlatego odpowiednio nieco inny sens ma również pojęcie identyczności, wykorzystane do opisu związków pomiędzy wspomnianymi obiektami. Jest to motywowane następującą okolicznością. Otóż pewne zdania, prawdziwe o poszczególnych indywiduach momentalnych, nie muszą być

pojęcie identityczności zostaje zachowane, modyfikuje się natomiast pojęcie przedmiotu indywidualnego, czyli tak się je rekonstruuje, by prawo Leibniza nie wchodziło w kolizję z ewentualnymi zmianami indywiduów. Sposób drugi — odwrotnie — zachowuje zdroworozsądkowe pojęcie indywiduum, modyfikuje zaś pojęcie identityczności (wedle słów Czeżowskiego⁴ pojęcie identityczności ulega „uogólnieniu”). Wspomniana modyfikacja stanowi twórcze rozszerzenie pierwotnego pojęcia identityczności na przedmioty trwające w czasie; co prawda, Czeżowski preferuje tu modyfikację polegającą na zawężeniu zakresu zmienności zmiennej predykatowej w prawie Leibniza, ale można sobie wyobrazić bardziej radykalne rozwiązania, na przykład wprowadzenie pojęcia identityczności relatywnej (Geach)⁵, identityczności temporalnej (Gallois)⁶, a nawet — genidentityczności (Augustynek,

prawdziwe o przedmiocie trwającym w czasie, i *vice versa*. Newralgicznym elementem niniejszej interpretacji jest określenie takiej cechy lub cech charakterystycznych indywiduów momentalnych, które decydowałyby o ich przynależności do zbioru jako przedmiotu trwającego w czasie. Wymóg tego typu ma postać kryterium, ale dokładna jego specyfikacja wykracza poza schematyczne rozważania językowe i jest uzależniona od preferowanej opcji metafizycznej. Z komentarzy Czeżowskiego zaś można wnosić, iż on sam miał na myśli ewidencyjną interpretację odnośnego kryterium, a nie — interpretację *stricte* metafizyczną.

⁴ Owa interpretacja ma reprezentację w pochodzącej od Arystotelesa próbie zawężenia zakresu zmiennych predykatowych w prawie Leibniza do własności istotnych. Próba ta, rzecz jasna, wymaga wcześniejszego odróżnienia wspomnianych własności istotnych od własności przygodnych. Przedmiot trwający w czasie — by przetrwać jako identityczny — musi zachować swe własności istotne, natomiast utrata lub nabycie własności przygodnych nie mają wpływu na tożsamość w czasie. Przy takim rozstrzygnięciu przedmiot trwający w czasie okazuje się również — podobnie jak w ramach poprzedniej interpretacji — przedmiotem innego typu logicznego niż poszczególne indywidua konkretne. Czeżowski wprost twierdzi, iż wedle niniejszej interpretacji przedmiot trwający w czasie jest przedmiotem ogólnym oraz że przedmiot ten można — za Arystotelesem — nazwać formą, jako że formy są określane właśnie przez własności istotne. W dalszych partiach tekstu Autor nazywa tę interpretację po prostu „określeniem poprzez istotę” (poprzedniej interpretacji nadaje miano „określenia poprzez zbiór”). Podobnie jak w wypadku pierwszej interpretacji znalezienie cech charakterystycznych indywiduów momentalnych stanowiło najtrudniejszy jej moment, tak i w ramach drugiej interpretacji identyfikacja wspomnianych cech istotnych jest najpoważniejszym wyzwaniem dla omawianego ujęcia. Czeżowski utrzymuje, że obie interpretacje prowadzą w istocie do tego samego wyniku: w obu wypadkach przedmiotem trwającym w czasie nie jest przedmiot konkretny lub indywiduum empiryczne — jest nim bądź zbiór indywiduów momentalnych, bądź pewien obiekt abstrakcyjny, który określają cechy istotne owych indywiduów momentalnych.

⁵ Zob. P.T. GEACH: *Identity*. „Review of Metaphysics” 1967, vol. 21, no. 1, s. 3—12.

⁶ Zob. A. GALLOIS: *Occasions of Identity*. Oxford 1998.

Simons)⁷. Trzeci z wymienionych przez Czeżowskiego sposobów opiera się na odpowiedniej interpretacji cech przysługujących przedmiotowi, która polega na ich czasowej relatywizacji⁸. Autor sugeruje, że tego typu modyfikacja znaczeniowa zachodzi w ujęciu mereologicznym (Leśniewski, Kotarbiński), ale we współczesnych dyskusjach interpretacja niniejsza jest reprezentowana nie tylko w ramach teorii części czasowych (*vide — copula-tensig, adverbializm, SOFizm*)⁹.

Ilustracje

Jak wspomniałem, rekonstrukcje Czeżowskiego miały swą podstawę w faktycznie podzielanych w Szkole Lwowsko-Warszawskiej

⁷ Zob. Z. AUGUSTYNEK: *Genidentity*. „Dialectics and Humanism” 1981, no. 1, s. 193—202; IDEM: *Substancja — przyczynowość — przestrzeń — czas*. W: IDEM: *Czasoprzestrzeń. Eseje filozoficzne*. Warszawa 1997, s. 99—111; IDEM: *Wspólna podstawa przestrzeni i czasu*. W: IDEM: *Czasoprzestrzeń...*, s. 51—57; P. SIMONS: *How to Exist at a Time When You Have No Temporal Parts*. „The Monist” 2000, vol. 83, no. 3, s. 419—436; IDEM: *Continuants and Occurrents*. „The Aristotelian Society, Supplementary Volume” 2000, vol. 74, s. 78—101; IDEM: *The Thread of Persistence*. In: *Persistence*. Ed. Ch. KANZIAN. Frankfurt 2008, s. 165—183. Na temat systematyzacji wysiłków Augustynka por. M. GRYGIANIEC: *Aksjomatyczne definicje genidentyczności*. „Filozofia Nauki” 2011, nr 1, s. 25—37; IDEM: *Variants and Criteria of Genidentity*. In: *Logic, Methodology and Philosophy of Science at Warsaw University*. T. 2. Eds. A. BROZEK, J.J. JADACKI, W. STRAWIŃSKI. Warszawa 2005, s. 161—171.

⁸ Ilustracją tej interpretacji jest próba określenia przedmiotu trwającego w czasie jako konglomeratu części czasowych, przy czym części czasowe odpowiadają wymienianym tu wcześniej indywiduom momentalnym, a konglomerat wszystkich części czasowych (od początku do końca trwania przedmiotu) — zbiorowi bądź istocie. Zasadniczą różnicą pomiędzy niniejszą interpretacją a interpretacjami wcześniejszymi jest okoliczność, iż w tym wypadku części czasowe oraz ich konglomerat są tego samego typu logicznego. Inną osobliwością dyskutowanego ujęcia jest, zdaniem Czeżowskiego, odmienna interpretacja czasu oraz własności czasowo zmiennych. Przykładowo, w ujęciu mereologicznym określenia czasowe przedmiotu stają się niejako jego cechami definicyjnymi, co może suponować, że kwalifikacje czasowe są cechami wewnętrznymi (*intrinsic*) części czasowych. Zdaniem Czeżowskiego, takie postawienie sprawy sytuuje interpretację mereologiczną w tradycji arystotelesowskiej, jako że czas przestaje tu być abstrakcyjną i absolutną strukturą, a staje się formą trwania samych rzeczy, niejako ontycznie pochodną względem nich. Czeżowski upatruje realizacji omawianej koncepcji w mereologii Leśniewskiego oraz w ramach reizmu Kotarbińskiego.

⁹ Więcej na temat wymienionych ujęć można znaleźć w: S.A. HASLANGER: *Persistence through Time*. In: *The Oxford Handbook of Metaphysics*. Eds. M.J. LOUX, D.W. ZIMMERMAN. Oxford 2003, s. 315—354.

poglądach. Każdą z trzech interpretacji daje się — z większą lub mniejszą czytelnością — zilustrować konkretnymi przykładami.

Zacznijmy od interpretacji pierwszej, która jest stosunkowo łatwa w identyfikacji. Otóż rozumienie przedmiotu trwającego w czasie jako uporządkowanego czasowo zbioru indywiduów momentalnych było właściwe Kazimierzowi Ajdukiewiczowi, przynajmniej z czasów jego rozprawy *Czas względny i bezwzględny*¹⁰. Rozumienie niniejsze Ajdukiewicz powtórzył potem jeszcze w swoim referacie *O pojęciu substancji*, choć w nieco innym brzmieniu¹¹.

W pierwszym tekście Ajdukiewicz zaproponował śmiało ujęcie, by — wykorzystując analogię do pojęcia funkcji matematycznej — zinterpretować przedmiot trwający w czasie jako swoistego typu zmienną. Ów przedmiot, jako zmienna, jest — zdaniem Ajdukiewicza — pewnego rodzaju abstraktem (tu: zbiorem), który nie jest pod każdym względem określony. Jest to zatem, używając terminologii Szkoły Lwowsko-Warszawskiej, przedmiot niepełny. Z kolei wartościami wspomnianej zmiennej są każdorazowo poszczególne indywidua empiryczne wzięte w poszczególnych chwilach. Ajdukiewicz nazywa owe indywidua fazami czasowymi, które — w przeciwieństwie do zmiennej — są zupełnie określone. Przedmiot trwający w czasie, a zatem zmienna, przyjmuje w kolejnych chwilach określone wartości, czyli poszczególne indywidua empiryczne jako przedmioty zupełnie określone. Oczywiście, owe indywidua empiryczne nie mogą być z sobą identyczne i żadne z nich — pod groźbą sprzeczności — nie może być identyczne z samą zmienną¹².

¹⁰ Zob. K. AJDUKIEWICZ: *Czas względny i bezwzględny*. „Przegląd Filozoficzny” 1921, r. 23, s. 1—18.

¹¹ Zob. K. AJDUKIEWICZ: *Miscellanea*. Oprac. J.J. JADACKI. „Przegląd Filozoficzny — Nowa Seria” 2013, nr 4 (88), s. 80—81.

¹² Niezmiernie interesujące są dalsze szczegóły teoretyczne niniejszej koncepcji. Po pierwsze, zdania dotyczące przedmiotów trwających w czasie, jeśli nie są wyposażone w ścisłe kwalifikacje czasowe, należy — według Ajdukiewicza — traktować nie jako zwykłe zdania, lecz jako funkcje zdaniowe, czyli jako w zasadzie wyrażenia, które nie są ani prawdziwe, ani fałszywe (*vide* przykład Ajdukiewicza: „Cezar jest dojrzałym mężczyzną”). Po drugie, pomiędzy zmiennymi empirycznymi, podobnie jak pomiędzy zmiennymi matematycznymi, mogą zachodzić różnorodne związki (takim związkiem może być relacja różności, relacja identyczności itp.). Po trzecie, z cech istotnych przedmiotu trwającego w czasie nie wynikają logicznie, jak sądzi Ajdukiewicz, żadne fazy czasowe, które ów przedmiot przybiera. Inaczej ujmując, z punktu widzenia samej zmiennej empirycznej poszczególne fazy czasowe jako wartości owej zmiennej są jedynie możliwe. Po czwarte, poszczególne fazy czasowe trwającego przedmiotu mogą wynikać z cech istotnych tego przedmiotu, ale przy uwzględnieniu, *primo*, faz czasowych innych przedmiotów, *secundo*, określonych związków między zmiennymi empirycznymi w postaci praw przyrody (*vide*

W ujęciu Ajdukiewicza przedmioty trwające w czasie są zmiennymi empirycznymi, czyli — ostatecznie — pewnymi zbiorami indywidualów momentalnych, są zatem przedmiotami wyższego typu logicznego niż same owe indywiduala. Z kolei indywiduala momentalne, zwane przez Ajdukiewicza fazami czasowymi, są wartościami wspomnianych zmiennych. Podobnie jak w opisie Czeżowskiego, tak i w koncepcji Ajdukiewicza wspomnianymi wartościami zmiennych są pewne cechy istotne (charakterystyczne), których ustalenie wybiega poza analizę czysto filozoficzną. Owe cechy istotne wraz z odpowiednimi prawami przyrody, które Ajdukiewicz przywołuje w celu wyjaśnienia zarówno prawidłowości pomiędzy zmiennymi, jak i zakresu możliwych wartości zmiennych, są ustalane na gruncie przyrodoznawstwa. Same wartości zmiennych empirycznych, czyli fazy czasowe przedmiotów, są przy tym wykorzystywane do rekonstrukcji relacji następstwa czasowego oraz równoczesności. Do tego stanowiska Ajdukiewicz nawiązywał w sposób luźny jeszcze w odczycie *O pojęciu substancji*¹³.

Druga ze zidentyfikowanych przez Czeżowskiego interpretacji ma niewielkie potwierdzenie w pracach filozofów Szkoły Lwowsko-Warszawskiej. Oprócz wspomnianego odczytu Ajdukiewicza interpretację tę wspierają jeszcze drobne fragmenty zasadniczego dzieła Tadeusza Kotarbińskiego *Elementy teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk*¹⁴ oraz końcowe zdania tekstu Jana Łukasiewicza *The Principle of Individuation*¹⁵.

Ajdukiewicza przykład dotyczący związku między objętością wody a wysokością temperatury).

¹³ Ibidem, s. 80—81. W tekście tym Ajdukiewicz wskazuje jedną z możliwych interpretacji pojęcia substancji jako zbioru przekrojów czasowych przedmiotu (który — w ramach innego ujęcia — traktuje się jako bryłę przestrzenno-czasową). Zbiór przekrojów czasowych (tu: przedmiot trwający w czasie) Ajdukiewicz traktuje jako pewne *universale*, a więc — jako substancję wtórą w sensie Arystotelesa. Potraktowanie przedmiotu trwającego w czasie jako substancji wtórej jest dość osobliwe, jako że pozycję tę w metafizyce Arystotelesa zajmują zwyczajowo rodzaje i gatunki, nie zaś — same indywiduala. Tego typu interpretacja wymaga, moim zdaniem, dostarczenia wspomnianej wcześniej parafrazy odpowiednich wypowiedzi potocznych na temat identyczności, w przeciwnym wypadku wszystkie tego typu wypowiedzi musiałyby być potraktowane jako bezsensowne lub — w najlepszym razie — jako fałszywe.

¹⁴ T. KOTARBIŃSKI: *Elementy teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk*. Warszawa 1986. W dalszych partiach tekstu odwołuję się do niniejszego wydania.

¹⁵ Zob. J. ŁUKASIEWICZ, E. ANSCOMBE, K.R. POPPER: *Symposium: The Principle of Individuation*. „Proceedings of the Aristotelian Society” 1953, vol. 27: *Berkeley and Modern Problems*, s. 96—120. Tekst ten jest między innymi zapisem wygłoszonego w dniu 11 lipca 1953 roku przez Łukasiewicza odczytu *The Principle of Individuation* w ramach sympozjum *Berkeley and Modern Problems*, zorganizowanego przez Aristotelian Society and Mind Association w Dublinie. Tekst zawiera

Jeżeli chodzi o Kotarbińskiego, to trudno jednoznacznie stwierdzić — na podstawie tekstu *Elementów* — czy był on w owym czasie przekonany zwolennikiem omawianej interpretacji. Faktem jest jednak, że kwestie związane z trwaniem w czasie rozważał z punktu widzenia tegoż ujęcia. W rozdziale III piątej części *Elementów*, noszącym tytuł *O naukach przyrodniczych*, Kotarbiński podejmuje analizę tradycyjnego pojęcia substancji, wyszczególniając różne jego rozumienia¹⁶, w tym rozumienie substancji jako czegoś, co trwa w czasie, zachowując tożsamość i zmieniając się. Analizy Kotarbińskiego zawierają co najmniej dwa interesujące spostrzeżenia. Pierwszym z nich jest obserwacja, że dyskutowane rozumienie — by nie być tautologicznie brzmiącą formułą — musi odwoływać się do innego rozumienia tożsamości niż do tego, z którego korzysta się w logice. Wbrew pozorom nie jest to spostrzeżenie banalne: sugeruje ono bowiem, że tożsamość przedmiotów w czasie nie sprowadza się, zdaniem Kotarbińskiego, do zwykłej identyczności. Tak musiałoby w gruncie rzeczy być, skoro się twierdzi z jednej strony, iż przedmiot trwający w czasie jest w całym okresie trwania tym samym przedmiotem, z drugiej zaś — że nie jest dokładnie tym samym przedmiotem, skoro jego własności ulegają zmianie. Niestety, Kotarbiński nie rozwinął swoich intuicji w tym względzie. Być może miał na myśli jakiś rodzaj identyczności genetycznej, która zawiera większość cech identyczności, ale nie jest — w przeciwieństwie do identyczności — najmniejszą relacją równoważnościową. Drugim istotnym spostrzeżeniem jest wydobycie na jaw okoliczności, że ewentualne redukcyjne kryteria tożsamości w czasie dla substancji materialnych, odwołujące się do ich części konstytutywnych, są w tym sensie niezadowolające, że muszą zakładać bądź nieanalizowalną tożsamość części fundamentalnych tychże substancji, bądź regres w nieskończoność¹⁷.

Nawiązanie do analizowanej tu interpretacji trwania w czasie znajdujemy również w zdawkowych uwagach Ajdukiewicza w odczycie *O pojęciu substancji*. Polski filozof i logik wyróżnił w tekście aż pięć sposobów rozumienia terminu „substancja”. Uważał jednak, iż wszystkie alternatywne rozumienia pojęcia substancji dają się osta-

jednocześnie polemikę z Karlem R. Popperem oraz Elizabeth Anscombe. Por. także J. ŁUKASIEWICZ: *Pamiętnik*. Oprac. J.J. JADACKI, P. SURMA. Warszawa 2013, s. 147.

¹⁶ Zob. T. KOTARBIŃSKI: *Elementy teorii poznania...*, s. 305—309.

¹⁷ Kotarbiński okoliczność tę uznaje za motyw skłaniający do porzucenia stosowalności pojęcia substancji, niemniej jednak wynik ten może być też odczytywany inaczej, a mianowicie jako motyw akceptacji tezy o pierwotności tożsamości niektórych przedmiotów w czasie lub po prostu — jako skonstatowanie granic analizy pojęciowej.

tecznie sprowadzić do pojęć substancji pierwszych i substancji wtórych w ujęciu Arystotelesa. Wspomniałem już o ujęciu, wedle którego przedmiot trwający w czasie jest klasą przekrojów czasowych (indywiduów momentalnych) jakiejś bryły czasowo-przestrzennej, a więc substancją wtórą (*universale*). W tym ujęciu mieści się wymieniane przez Ajdukiewicza pojęcie „niezmienny trzon zmieniającego się przedmiotu”. Ajdukiewicz dopuszcza jednak, by przedmiot trwający w czasie rozumieć jako indywiduum — jako substancję pierwszą w ujęciu Arystotelesa, a więc — jako pewną bryłę czasowo-przestrzenną. Co ciekawe, Ajdukiewicz dopuszcza również taką interpretację, w myśl której przedmiot trwający w czasie jest częścią czasową substancji jako materiału („z którego rzecz jest zrobiona”)¹⁸. Ujęcie to, wykorzystujące pojęcie części czasowej, zostanie rozwinięte w późniejszych tekstach przedstawicieli Szkoły Lwowsko-Warszawskiej jako odrębna interpretacja.

W ramach obecnie omawianej interpretacji należy też chyba ująć krótkie uwagi Łukasiewicza¹⁹, chociaż ich wymowa może również skłaniać do potraktowania ich jako egzemplifikacji pierwszej interpretacji. Z przytoczonego w przypisie fragmentu wynika, że Łukasiewicz był zainteresowany zidentyfikowaniem *principium individuationis* dla przedmiotów trwających w czasie. Zasada indywidualizacji była zatem dla niego zasadą nie tylko o synchronicznym, ale również o diachronicznym walorze. Łukasiewicz nie sugeruje tu, że przedmioty trwające w czasie są jakimiś indywiduami 2. rzędu, uniwersaliami czy klasami innych przedmiotów — są one substancjami pierwszymi w rozumieniu Arystotelesa. Tym, co znamienne dla ujęcia Łukasiewicza, jest uznanie, że czynnik ugruntowujący tożsamość przedmiotu w czasie nie może być materialny — musi być elementem formalnym, jakimś relacyjnym składnikiem formalnej struktury ontycznej przedmiotu, który decyduje o jego tożsamości w czasie. Co prawda, Łukasiewicz nie rozwinał w tekście swoich idei, ale zaakcentował, że owym poszukiwanym czynnikiem nie może być — ze względów choćby eksplanacyjnych — żaden element materialny, w szczególności zaś żadna część materialna trwającego przedmiotu, jako że ten notorycznie podlega zmianom kwalitatywnym i mereologicznym²⁰.

¹⁸ Zob. K. AJDUKIEWICZ: *Miscellanea...*, s. 81.

¹⁹ Zob. J. ŁUKASIEWICZ, E. ANSCOMBE, K.R. POPPER: *Symposium...*, s. 81—82.

²⁰ Jedną z sugestii, wysuniętą zresztą przez Poppera, jest zinterpretowanie wspomnianego elementu struktury jako relacji identityczności genetycznej (genidentyczności). Popper odrzuca jednak tę sugestię między innymi ze względu na to, iż dokładne określenie pola relacji genidentyczności wymaga wcześniejszego założenia

Wskazaną przez Czeżowskiego interpretację trzecią, odwołującą się do koncepcji części czasowych, podjęli początkowo w swych tekstach Leśniewski i Ajdukiewicz, a następnie została ona przynajmniej *implicite* zaakceptowana przez zwolenników reizmu. Szczególnie ważna rola przypadła tu Leśniewskiemu, który w tekście *O podstawach matematyki* wprowadził pojęcie części czasowej na potrzeby wyjaśnienia pewnych możliwych nadinterpretacji w odniesieniu do semantyki systemu formalnego jego *Ontologii*²¹.

Intuicje te udzieliły się, jak się zdaje, również Kotarbińskiemu, który w tekście *Zasadnicze myśli pansomatyizmu*²² *explicite* używa pojęcia części czasowej przedmiotu w znaczeniu rzeczy. Fakt ten zgodnie odnotowują w swych analizach Dariusz Łukasiewicz²³ i Barry Smith²⁴. Co ciekawe, również Ajdukiewicz, który wcześniej wyraźnie preferował pierwszą interpretację wyszczególnioną przez Czeżowskiego, zgłosił swój akces do omawianej obecnie teorii części czasowych²⁵.

Zamiast zakończenia: osobliwości

Poglądy przedstawicieli Szkoły Lwowsko-Warszawskiej na temat trwania w czasie są w dużym stopniu zbieżne ze stanowiskami znajdującymi wyraz we współczesnej debacie, jaka toczy się w ramach

identyczności przedmiotu trwającego w czasie, przedmiotu, którego części czasowe pozostają (niejako *ex post*) powiązane relacją genidentyczności. Inna sprawa, że klasy abstrakcji od relacji genidentyczności (pewne *continua*) nie mogą być utożsamione z przedmiotami trwającymi w czasie z pewnych zasadniczych względów. Por. na ten temat J. ŁUKASIEWICZ, E. ANSCOMBE, K.R. POPPER: *Symposium...*, s. 114—115.

²¹ Zob. S. LEŚNIEWSKI: *O podstawach matematyki XI*. „Przegląd Filozoficzny” 1931, r. 34, s. 167—169. Por. także V.F. SINISI: *The Development of Ontology*. „Topoi” 1983, no. 2 (1), s. 57—58.

²² Zob. T. KOTARBIŃSKI: *Zasadnicze myśli pansomatyizmu*. „Przegląd Filozoficzny” 1935, r. 38, s. 283—294.

²³ Zob. D. ŁUKASIEWICZ: *Polish Metaphysics and the Brentanian Tradition*. In: *The Golden Age of Polish Philosophy. Kazimierz Twardowski's Philosophical Legacy*. Eds. S. LAPOINTE, J. WOLEŃSKI, M. MARION, W. MIŚKIEWICZ. Dordrecht 2009, s. 23—25.

²⁴ Zob. B. SMITH: *On the Phases of Reism*. In: *Kotarbiński: Logic, Semantics and Ontology*. Ed. J. WOLEŃSKI. Dordrecht 1990, s. 161—163.

²⁵ Zob. K. AJDUKIEWICZ: *Zmiana i sprzeczność*. W: IDEM: *Język i poznanie*. T. 2. Warszawa 1985, s. 106.

filozofii analitycznej. Nie zamierzam jednak identyfikować ani opisywać owych podobieństw. Chciałbym natomiast skupić się na pewnych różnicach pomiędzy współczesnymi ujęciami a propozycjami filozofów Szkoły Lwowsko-Warszawskiej, które po pierwsze, przemawiałyby na rzecz specyfiki polskich analiz, po drugie zaś — zasługiwałyby na uwzględnienie w dzisiejszych sporach wokół trwania.

Pierwszą osobliwością tego typu jest dopuszczenie — w ramach pierwszej i drugiej interpretacji wyszczególnionej przez Czeżowskiego — by przedmiot trwający w czasie był przedmiotem wyższego typu logicznego względem indywiduów momentalnych. Potraktowanie tego przedmiotu jako zbioru mnogościowego, w szczególności — jak to jest u Ajdukiewicza — jako zmiennej empirycznej, sugeruje pewnego typu transcendentność przedmiotu trwającego w czasie wobec samego czasu. Podobnie jest w przypadku drugiej interpretacji, zgodnie z którą przedmiot trwający w czasie jest *de facto* istotą zawartą w każdym odpowiadającym jej indywiduum momentalnym. Takiego rozstrzygnięcia nie spotyka się we współczesnych wykładniach endurantyzmu. W teoriach perdurantystycznych mówi się co prawda o tym, że przedmiot trwający w czasie jest zbiorem odpowiednich części czasowych, zbiór ten jednak interpretuje się zawsze mereologicznie, a nie mnogościowo. Możliwość transcendentno-formalnego rozumienia pojęcia przedmiotu trwającego w czasie (na przykład jako zmiennej empirycznej) jest elementem specyficznym, który z całą pewnością mógłby stanowić wzbogacenie współczesnych sporów.

Wspomniana osobliwość generuje kolejną. Otóż, zdaniem Czeżowskiego, dwie pierwsze interpretacje przedmiotu trwającego w czasie wikłają się w spór pomiędzy realizmem powszechnikowym a nominalizmem. Przy wykładni nominalistycznej jako realne traktuje się wyłącznie indywidua momentalne, ich zbiór zaś jest co najwyżej użyteczną fikcją. Tymczasem wykładnia realistyczna sugeruje realność — jeżeli nie pierwotność ontyczną — owego zbioru. Kontrowersja niniejsza przejawia się przykładowo w praktyce prawnej, gdy ktoś staje w obliczu sprawiedliwości jako ktoś, kto ma odpowiadać za dawno popełnione czyny. Nominalista skupi się na sugerowaniu, że sądzony człowiek jest co prawda jakoś powiązany dziedzictwem ze sprawcą sprzed lat, ale nie jest z nim identyczny, w związku z czym nie może ponosić pełnej odpowiedzialności za przeszłe czyny. Realista natomiast wskaże, że zarówno sprawca sprzed lat, jak i obecny podsądny należą do tego samego zbioru — indywiduum trwającego w czasie, i to właśnie ów przedmiot, przez wspomniane indywidua momentalne, jest zarówno sprawcą, jak i ewentualnym adresatem sankcji. Widać wyraźnie, iż rozstrzygnięcie tego sporu ma

znaczenie dla kwestii, kto, ściśle rzecz ujmując, jest właściwym podmiotem wcześniejszych czynów i wspomnianych, późniejszych sankcji.

Trzecia osobliwość, którą wypadałoby odnotować, dotyczy mereologicznej koncepcji trwania w czasie. Osobliwość tę można skonstatować jedynie na podstawie samego tekstu Czeżowskiego: niestety, zarówno w pracach Leśniewskiego, jak i w tekstach Kotarbińskiego trudno znaleźć jej potwierdzenie. Niemniej jednak, jak przyznaje sam Czeżowski, trzecią interpretację zrekonstruował nie tylko na podstawie opublikowanych prac, ale również opierając się na informacjach, które pozyskał bezpośrednio od wspomnianych autorów. Przypomnijmy, że w obrębie trzeciej interpretacji przedmiot trwający w czasie stanowi mereologiczną sumę indywiduów momentalnych, przy czym owa suma jest tego samego typu logicznego, co wspomniane indywidua. Co prawda żadne indywiduum momentalne jako część czasowa sumy nie może być identyczne z żadną inną częścią czasową owej sumy, ale wszystkie takie części są częściami tej samej sumy, która zachowuje identyczność we wszystkich czasach. W tej koncepcji nie ma potrzeby relatywizowania własności do czasu (własności, które mają części czasowe oraz ich suma nie wymaga indeksowania temporalnego), nie ma też konieczności korzystania z pojęcia własności istotnej, istoty czy zbioru w sensie mnogościowym. Jest to standardowa wykładnia perdurantystyczna. To, co wydaje się specyficzne w ramach ujęcia zaprezentowanego przez Czeżowskiego, dotyczy interpretacji ludzkiego działania. Otóż zwolennicy ujęcia mereologicznego, chcąc konsekwentnie zachować analogię między częściami specjalnymi a częściami temporalnymi przedmiotów, muszą uznać, że gdy działa jakaś moja część czasowa, wówczas *de facto* działam ja cały — od początku do końca swego istnienia — niejako wykorzystując swoją część czasową jako narzędzie (podobnie jak w sytuacji, gdy wykorzystuję w działaniu swoje części przestrzenne, na przykład rękę)²⁶. Ta interpretacja jest to o tyle istotna, że podbudowuje intuicję, iż części czasowe nie są „pełnokrwistymi” podmiotami działania — tymi podmiotami mogą być jedynie odpowiednie sumy części czasowych, czyli — w tym wypadku — osoby od początku do końca ich trwania. Interpretacja niniejsza wspiera również ideę, że sumy części czasowych odznaczają się, przynajmniej *prima facie*, pewną pierwotnością ontyczną względem swych składników. Wypada nadmienić, iż wskazana tu osobliwość nie występuje — przynajmniej *explicite* — we współczesnych koncepcjach perdurantystycznych.

²⁶ Zob. T. CZEŻOWSKI: *Identyczność a indywiduum...*, s. 166.

To, że pewne pomysły filozofów Szkoły Lwowsko-Warszawskiej nie straciły całkowicie na aktualności, znalazło potwierdzenie w późniejszych badaniach Zdzisława Augustynka nad pojęciami trwania i genidentyczności. Nietrudno odkryć w nich idee zawarte w pierwszej interpretacji, zrekonstruowanej przez Czeżowskiego. Augustynek był bowiem skłonny twierdzić, że przedmioty trwające w czasie są pewnymi zbiorami mnogościowymi, a mianowicie — są klasami abstrakcji od relacji genidentyczności w zbiorze wszystkich przekrojów czasowych zbiorów zdarzeń punktowych²⁷. Do podobnej idei przywiązany jest dzisiaj Peter Simons, skądinąd doskonały znawca historii Szkoły Lwowsko-Warszawskiej.

Bibliografia

- AJDUKIEWICZ K.: *Czas względny i bezwzględny*. „Przegląd Filozoficzny” 1921, r. 23, s. 1—18.
- AJDUKIEWICZ K.: *Miscellanea*. Oprac. J.J. JADACKI. „Przegląd Filozoficzny — Nowa Seria” 2013, nr 4 (88), s. 27—121.
- AJDUKIEWICZ K.: *Zmiana i sprzeczność*. W: IDEM: *Język i poznanie*. T. 2. Warszawa 1985, s. 90—106.
- AUGUSTYNEK Z.: *Genidentity*. „Dialectics and Humanism” 1981, no. 1, s. 193—202.
- AUGUSTYNEK Z.: *Substancja — przyczynowość — przestrzeń — czas*. W: IDEM: *Czasoprzestrzeń. Eseje filozoficzne*. Warszawa 1997, s. 99—111.
- AUGUSTYNEK Z.: *Wspólna podstawa przestrzeni i czasu*. W: IDEM: *Czasoprzestrzeń. Eseje filozoficzne*. Warszawa 1997, s. 51—57.
- CZEŻOWSKI T.: *Identyczność a indywidualum i jego trwanie*. „Sprawozdania TNT” 1951 [druk: 1953], nr 5, s. 109—113. (Przedruk w: IDEM: *Odczyty filozoficzne*. Toruń 1958, s. 160—168).
- GALLOIS A.: *Occasions of Identity. A Study in the Metaphysics of Persistence, Change, and Sameness*. Oxford 1998.
- GEACH P.T.: *Identity*. „Review of Metaphysics” 1967, vol. 21, no. 1, s. 3—12.

²⁷ Por. M. GRYGIANIEC: *Ewentystyczna definicja rzeczy w świetle argumentu Adriana Kuźniara*. „Filozofia Nauki” 2011, nr 1, s. 56. Jak już wspomniałem, pozostaje kwestią sporną, czy przedmioty te można faktycznie bezkolizyjnie utożsamiać ze wspomnianymi klasami abstrakcji. Mniej spornym rozwiązaniem jest potraktowanie owych klas abstrakcji jako reprezentacji przedmiotów na poziomie opisu formalnego, bez pretensji do ontologicznej identyfikacji.

- GRYGIANIEC M.: *Aksjomatyczne definicje genidentyczności*. „Filozofia Nauki” 2011, nr 1, s. 25—37.
- GRYGIANIEC M.: *Ewentystyczna definicja rzeczy w świetle argumentu Adriana Kuźniara*. „Filozofia Nauki” 2011, nr 1, s. 53—56.
- GRYGIANIEC M.: *Variants and Criteria of Genidentity*. In: *Logic, Methodology and Philosophy of Science at Warsaw University*. T. 2. Eds. A. BROŻEK, J.J. JADACKI, W. STRAWIŃSKI. Warszawa 2005, s. 161—171.
- HASLANGER S.A.: *Persistence through Time*. In: *The Oxford Handbook of Metaphysics*. Eds. M.J. LOUX, D.W. ZIMMERMAN. Oxford 2003, s. 315—354.
- KOTARBIŃSKI T.: *Elementy teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk*. Warszawa 1986.
- KOTARBIŃSKI T.: *Zasadnicze myśli pansomatyizmu*. „Przegląd Filozoficzny” 1935, r. 38, s. 283—294.
- LEŚNIEWSKI S.: *O podstawach matematyki XI*. „Przegląd Filozoficzny” 1931, r. 34, s. 153—170.
- ŁUKASIEWICZ J.: *Pamiętnik*. Oprac. J.J. JADACKI, P. SURMA. Warszawa 2013.
- ŁUKASIEWICZ D.: *Polish Metaphysics and the Brentanian Tradition*. In: *The Golden Age of Polish Philosophy. Kazimierz Twardowski's Philosophical Legacy*. Eds. S. LAPOINTE, J. WOLEŃSKI, M. MARION, W. MIŚKIEWICZ. Dordrecht 2009, s. 19—31.
- ŁUKASIEWICZ J., ANSCOMBE E., POPPER K.R.: *Symposium: The Principle of Individuation*. „Proceedings of the Aristotelian Society” 1953, vol. 27: *Berkeley and Modern Problems*, s. 69—120.
- SIMONS P.: *Continuants and Occurrents*. „The Aristotelian Society, Supplementary Volume” 2000, vol. 74, s. 78—101.
- SIMONS P.: *How to Exist at a Time When You Have No Temporal Parts*. „The Monist” 2000, vol. 83, no. 3, s. 419—436.
- SIMONS P.: *The Thread of Persistence*. In: *Persistence*. Ed. Ch. KANZIAN. Frankfurt 2008, s. 165—183.
- SINISI V.F.: *The Development of Ontology*. „Topoi” 1983, no. 2 (1), s. 53—61.
- SMITH B.: *On the Phases of Reism*. In: *Kotarbiński: Logic, Semantics and Ontology*. Ed. J. WOLEŃSKI. Dordrecht 1990, s. 137—183.